

# GŁOS WĄBRZESKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc w eks-  
pedycji 1,50 zł., z odnośnikiem przez  
pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzia-  
nych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pra-  
cy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma pra-  
wa żądać pozatematycznych dostaw gazet, lub  
zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń re-  
dakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się odwiertwa  
na stronie 3-lamowej w wiadomościach poczynnych 30 gr.  
na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy  
częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy  
razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek.  
Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja  
— znajdują się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 89. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Nr. 3

Wąbrzeźno, sobota 9 stycznia 1926 r.

Rok VI.

## Premjer Skrzyński o sytuacji.

### Przesilenie gospodarcze skończy się w styczniu.

Zamiast zapomóg — roboty publiczne. Doraźne zarządzenia nie mogą uleczyć głębokich ran. Trzeba nam nowych soków żywotnych.

Z Warszawy donoszą:

Premjer Skrzyński udzielił przedstawicielowi „IKC” wywiadu, w którym poruszył szereg aktualnych zagadnień chwili. Premjer powiedział m. in.:

Nie mamy powodu do trwałego pesymizmu. Kryzys gospodarczy przechodzi obecnie wielkie państwa.

Tragedja, która rozpoczęła się w listopadzie potrwa sądzę do końca stycznia. Mamy powody wierzyć, że od lutego przyjdzie fala powrotu zmiany na lepsze. Kwęstja bezrobocia obchodzi mnie szczególnie żywo.

#### JAK NALEŻY ZWALCZAĆ BEZROBOCIE?

— Zapomogi dla bezrobotnych? — tak zapewne, rząd uczyni wszystko w tym kierunku. Lecz zapomogi są mimo wszystko niemoralne. Robotnicy podzielają ze mną tę opinię. Będziemy się usilnie starać, aby zainicjować jaknajprędzej roboty publiczne, przy których największa ilość bezrobotnych znalazłaby zajęcie. — Pragnąłbym w tej dziedzinie realnej wartości.

#### „RAN SPOŁECZNYCH NIE LECZY SIĘ ZA- RZĄDZENIAMI”.

„Oczywiście najważniejszym zagadnieniem będzie złagodzenie i opanowanie kryzysu gospodarczego. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie jest to kwestja najbliższych dni, czy tygodni, lecz długich miesięcy.

Doraźnymi zarządzeniami nie leczy się grun-  
townie tak głębokich ran. To są niezłomne pra-  
wa ekonomiczne, które niesłusznie były dotych-  
czas zapoźnawane. — Trzeba je leczyć nowymi  
sokami żywotnymi. Bezrobocie jest jeno sym-  
ptomatem, jest odbiciem ogólnego położenia.

— A te soki żywotne? — pytam.

#### „IDZIEMY KU TANIEMU KREDYTOWI”

— Przedewszystkiem tani kredyt, ożywienie  
przemysłu, ułatwienie pracy szerokim masom,  
pobudzenie wewnętrznego rynku i wzmoczenie  
jego siły kupna. Dziś nasza wieś prawie nie  
kupuje na skutek ciężkiej sytuacji w jakiej się  
znajduje. To trzeba zmienić.

— Tani kredyt. — Idziemy ku niemu.  
Wstąpiliśmy już na szczęście na właściwą drogę.  
Mamy za sobą dwie dokonane prace wielkiej wa-  
gi: Utworzenie koalicji, budzącej zaufanie w  
kraju i za granicą i wprowadzenie w życie  
oszczędności budżetowych. Bez tych dwóch  
rzeczy byłoby niepodobniństwem myśleć o powa-  
żnej pożyczce.

Lecz tani kredyt nie jest wszystkim. Nie  
możemy przecie obiecywać nikomu wysokich  
procentów, bo one niszczyły kredyt państwa.

Państwo musi się obecnie zdobyć na wielki,  
twórczy i solidarny wysiłek pracy, energii i o-  
szczędności. Wierzę głęboko, że idąc po tej dro-  
dze, dostaniemy kredyty napewno. Nie pójdą  
one na latanie miesięcznych budżetów, lecz —  
stwierdzam to z naciskiem — wyłącznie na oży-  
wienie życia gospodarczego.

#### WARTOŚĆ KOALICJI RZĄDOWEJ.

Główna rzecz polega na wartości koalicji ja-  
ko takiej. Ja chciałem jeszcze szerszej koalicji  
w owych pamiętnych dniach listopadowych. Po-  
za koalicją jest noc. Powiedziałem to wówczas  
wyraźnie. Oświadczyłem, że żaden sumienny  
człowiek nie może podjąć się sterowania nawa-  
państwem w chwili obecnej bez koalicji stronnictw.  
Jestem najgłębiej przekonany że odpowiedzial-  
ność wszystkich skoalizowanych ugrupowań,  
które według swojej najlepszej woli i chęci bi-  
rą obecnie udział w rozwiązaniu ciężkich pro-  
blemów państwowych, przyniesie krajowi dobre  
wyniki.

Zapewne koalicja ma przed sobą ciężkie za-  
danie. Nie sprzyja jej również wiele psychika  
społeczeństwa, która pragnie czynów z dnia na  
dzień. Społeczeństwo nasze zdolne jest do he-  
roicznego jednorazowego wysiłku nie kwapi się  
natomiast zbyt do codziennego wysiłku, bę-  
dącego udziałem obecnej koalicji. Opinia w du-  
żej swej części szuka jakichś cudotwórców z tej  
czy innej strony.

#### „BEZ CUDÓW I ZBAWCÓW”.

W życiu gospodarczym niema cudów ani do-  
rażnych zbawców. Korzystajmy z doświadczenia  
ubiegłych siedmiu lat.

ku też Niemców, a obok nich też kilku naszych  
dobrodusznych i naiwnych, którymi możnaby  
kierować wedle własnych pomysłów.

Droga do drugiego celu została dość dobrze  
utorowana. Czy uda się wysadzić z siódla p. staro-  
stę Dr. Sz? Przyszłość to pokaże. A dlaczego to  
dółki kopią pod p. starostą Dr. Sz? Czem ich  
sobie zraził? Nie wiemy. Zdaje nam się jednak,  
że pierwszym i głównym powodem jest pożąda-  
nie starostwa.

Jakimi okazałoby się upatrzeni kandydaci,  
nie wiemy? Zdaje się nam, że żaden z nich do-  
tąd nie dodatniego dla powiatu nie zdziałał, zda-  
ję się nam, że nie znają dostatecznie ani stosun-  
ków, ani charakteru ludności.

Kim był i jest p. Star. Dr. Sz., wie dobrze  
zasiedziała ludność powiatu.

Wiemy, że p. Dr. Sz. był bardzo dzielnym  
i sumiennym lekarzem, któremu wielu w powie-  
cie zawdzięcza powrót do zdrowia. Wiemy,  
że p. Dr. Sz. pilną pracą, skromnością i oszczę-  
dnością dorabiał się fortuny w znoju i trudzie.  
Wiemy, że p. Dr. Sz. za pruskich rządów był  
zawsze dzielnym i wzorowym Polakiem i do-  
brym katolikiem. Wiemy, że narażał się, że po-  
nosił ofiary dla polskiej sprawy. Wiemy, że  
stanowisko starosty uzyskał wskutek zasług i  
zaufania ludności polskiej, a nie przez zakuli-  
sowe intryki. Wiemy, że p. Dr. Sz. wykonał  
ogromną pracę, gdy z pomocą nielicznych, nie-  
wykwalifikowanych urzędników zorganizował sta-  
rostwo, wiemy, że też dziś jeszcze wykonuje pra-  
cę, którejby wielu z jego kolegów w urzędzie  
nie sprostało. Wiemy, że p. Dr. Sz. uchodzi ja-  
ko jeden z najdzielniejszych starostów w Polsce.

Wiemy więc, kogo mamy, a nie wiemy  
weale, jakimby okazałby się ów następca? Gdyby  
udało się zamieścić p. Starostę Dr. Sz., a na jego  
miejsce wsunąć jednego z upatrzonych kandydatów  
tady osiągnięcie trzeciego celu nie sprawiałoby  
już dużo trudności. A powiat poznałby po nie-  
wczasie, że zmiany korzyści mu nie przysporzy-  
ły. Pan star. D. Sz. nie jest mi ani bratem,  
ani przyjacielem zaufanym, bym go bronić mu-  
siał z osobistych względów i pobudek, raczej  
powoduję się tylko względami na sprawiedli-  
wość i przyszłość powiatu, bo żywię, to przekon-  
nanie, że powiat lepszego, przystępniejszego i  
pracowitszego starosty by nie uzyskał.

Nie dziwię się, że pewni mężowie pracują  
przeciw p. staroście Dr. Sz., boć mieli i mają  
pewne cele przed oczyma; lecz dziwię się, że za-  
siedzieli powiatowcy nie przeciwdziałali zaku-  
lisowej agitacji i że nie nęśli się nawet dotąd  
za p. Star. Dr. Sz., gdy w „Sl. Pom.” ukazał  
się zaczepny artykuł.

F.

## Przeciw p. Staroście Dr. Szczepańskiemu.

W okresie przedwyborczym, — a nawet  
już przed nim puszczali różni ludzie „poufałe”  
różne wieści o gospodarce powiatowej z zarzu-  
tami przeciw p. staroście Dr. Sz.

W czasie przedwyborczym wykazało się ja-  
wnie, gdzie należy szukać źródeł tej zakulisowej  
agitacji, a potem też, jakie są jej cele ostateczne?

Nie bawimy się w ciuciubabkę, lecz wolimy  
po pomorsku otwarcie powiedzieć, co wiemy i  
myślimy.

Pierwszym celem agitacji było opanowanie  
Sejmiku i Wydziału Pow. przez pewnych panów  
a do spółki zaproszono także Niemców.

Drugim celem było i jest obalenie p. staro-  
sty Dr. Sz., a zastąpienie go przez innego urzę-  
dnika. Kandydatów już upatrzone, a pierwszeń-  
stwo przyznano pewnemu panu, który niedawno  
przybył do Wąbrzeźna.

Dalszym zaś celem, a skutkiem dwóch pier-  
wszych byłaby napewno stopniowa „reorganiza-  
cja” starostwa i urzędów powiatowych. „Nie-  
kwalifikowanych Pomorzan zastąpiliby stop-  
niowo panami „z naturą”, a może nawet „z dy-  
plomami akademickimi”, którzy oczywiście wejść-

by musieli do wyższej, lepiej płatnej kategorii  
urzędniczej.

Agitacja wyborcza dzięki sprytniej pracy  
zakulisowej osiągnęła w znacznej mierze upra-  
gniony pierwszy cel, ponieważ dużo zasiedzia-  
łych poszło na lep zakulisowej roboty, bo nawet  
tutejsi naiwni ją popierali.

A na czem polegała ta agitacja? Czy może  
mogli panu Staroście i urzędnikom powiatowym za-  
rzucić karygodne nadużycia? Nie! Zarzucano,  
że p. Starosta i pewni urzędnicy powiatowi po-  
bierali za wysokie pensje lub honoraria. Czy  
mogli udowodnić, że pobierali bezprawnie? Też  
nie! Pobierali tyle, ile im odnośnie Korporacje  
uchwaliły. Można je było bez krzyku i hałasu  
obniżyć.

„Dokładnie poinformowani” powinni byli o-  
pracować i podpisać memorjał, a doręczyć tak-  
o p. Staroście i Wydziałowi Powiatowemu, lub  
podobnie, jak później uczyniono. Nie uczynio-  
no tego, bo chodziło o krzyk i hałas, bo chodziło za-  
kulisowej spółce o materiał agitacyjny na kam-  
panję wyborczą, aby sprowadzić do Sejmiku i  
Wydziału Pow. swoich „mężów zaufania”, kil-

#### Bawaria chce się oderwać od Niemiec.

Berlin. „Vossische Zeitung” pisze.

Bawaria dąży do niepodległości i dlatego  
w żadnym kraju dążenia separatystyczne nie  
mają takiego znaczenia, jak w Bawarii.

Nieudany zamach Hitlera zniszczył ruch  
dążący do zjednoczenia z Rzeszą niemiecką.

Ruch separatystyczny nie ma w tej chwili  
konkurencji w ruchu monarchistycznym i czeka  
na sposobną chwilę. Niechęć do Rzeszy łączy  
się z odrazą do republiki.

#### Udaremniiony zamach na pociąg pod Grudziądzem.

Na stacji Dragarz obok Grudziądza niewy-  
śledzeni dotąd sprawcy usiłowali dokonać zama-  
chu na pociąg towarowy zdążający w kierunku  
Grudziądza. Położyli oni na szynach hamulec,  
na który najechał pociąg towarowy. Parowóz  
włókł jakieś 30 m. hamulec przed sobą, poczem  
na szczęście hamulec ze szyn zesunął się. Temu  
zawdzięcza należy, że nie przyszło do katastrofy.



Służba kolejowa spostrzegła dwóch podejrzanych osobników koło toru, którzy poczęli uciekać. Ścigani przez służbę kolejową zamachowcy skierowali rewolwery w stronę ścigających, a w końcu uszli. Śledztwo w toku.

### Skandaliczna sfera w policji politycznej.

Warszawa. W warszawskiej policji politycznej wykryto skandaliczną aferę. Mianowicie aspirant tej policji Bolesław Pawłowski, za kilka tysięcy dolarów sprzedał komunistom dokładną listę konfidentów policji politycznej ze wszystkimi szczegółami. Pawłowski przyłapano na gorącym uczynku komunikowania się z komunistami. Równocześnie z Pawłowskim aresztowano jeszcze jednego funkcjonariusza policji, oraz kilka innych osób.

### Katastrofalne położenie gospodarcze w Prusach Wschodnich.

Królewiec. Położenie gospodarcze w Prusach Wschodnich staje się coraz bardziej katastrofalne. Liczba bezrobotnych w całej prowincji przekroczyła 40 tys., w samym Królewcu.

### Zięć cesarza Franciszka Józefa aresztowany za fałszerstwo pieniędzy.

Budapeszt. W śledztwie przeciwko fałszorom banknotów 1000 frankowych nastąpił obecnie zwrot zasadniczy. W ciągu dnia wczorajszego policja otrzymała obciążający materiał, według którego książe Ludwik Windichgretz brał wybitny udział w fałszerstwie banknotów. Na podstawie tego obciążającego materiału policja w ciągu dnia dzisiejszego aresztowała księcia. W związku z tą sprawą minister spraw wewn. zawiesił w urzędowaniu szefa policji Nadesyego i wytoczył przeciwko niemu śledztwo dyscyplinarne.

Budapeszt. Pisma donoszą, że książe Ludwik Windichgretz był głównym organizatorem bandy fałszerzy banknotów francuskich. „Pester Lloyd“ dowiaduje się, że klisze fałszywych frankówek były fabrykowane w lokalu instytutu kartograficznego.

(Ks. Ludwik Windichgretz ożeniony był z wnuczką cesarza Franciszka Józefa, tj. z arcyksiężniczką Elżbietą, córką arcyksiężnej Marii Walerji. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe Windichgretz katował żonę i tracił jej majątek. Ostate-

cznie rozwiedli się. Rozwód został udzielony wyjątkowo z powodu winy męża.)

### Aresztowanie 6 dyrektorów Banku Przemysłowego w Krakowie

Warszawa. Znana afera Banku Przemysłowego w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi. W dniu 5. bm. aresztowano 6 dyrektorów tego banku. Aresztowano b. wicedyrektora Banku przemysłowego, a obecnego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie, Wilińskiego, nałapało w Katowicach przez 2 wywiadowców.

### Na cześć Chrystusa — Króla

Rzym. Papież wraz ze wspianym orszakiem, składającym się z wielkiej liczby kardynałów, biskupów i innych wysokich dostojników kościelnych, niesiony na sedia gestatoria, udał się do bazyliki św. Piotra, gdzie odprawił uroczyste nabożeństwo na cześć Chrystusa — Króla. Po nabożeństwie i po odśpiewaniu „Te Deum“ Papież udzielił zebranyemu błogosławieństwa, poczem, również niesiony na sedia gestatoria, powrócił do apartamentów watykańskich. Zarówno przybywającego, jak i oddalającego się Papieża witaly entuzjastyczne nieprzejrzane tłumy publiczności, zgromadzone wokół bazyliki św. Piotra.

### Wypada — nie wypada

Wypada żydowi czy Rusinowi urządzać zamach na Prezydenta, bo nie ponosi za to odpowiedzialności.

Nie wypada Polakowi w lasach państwowych zbierać jagód, bo go ukarają.

Wypada kobiecie mieć na balu dekolt od ucha do ucha.

Nie wypada mężczyźnie w tem samym położeniu odpiąć jednego guzika od kamizelki.

Wypada urzędowi trzymać sprawy po kilka lat w biurku.

Niewypada publiczności domagać się swych praw.

Wypada rządowi mówić o oszczędności a płacić posłom za nie ministerjalne gaże.

Nie wypada społeczeństwu mieć nawet życzeń noworocznych.

## Gawęda Mateusza.



Niech będzie pochwała lony Jezus Chrystus!

Ano, to i doczekaliśmy się Nowego Roku. Co rok życzą nam ludziska zdrowia i szczęścia, a złota tyla ós się zmieści, a jednak wszelakie ludzkie życzenia chyba tylko psu na budę się przydadzą, bo żadne z nich

zisieć się nie chce. Bo przyjdzie na cię jakieś choróbsko, to i tak zlegniesz, że ci żadne życzenia ani medyki nie pomogą, a jeśli masz smole w łapach, to cię żadne życzenia złota nie postawią na nogi. Wszystko to na nie jeżeli mój bracie i siostrze moja nie będziesz ufał w Boga, nie modlił się, nie słuchał mszy świętej i skoro nie oddasz się duszą i całym sercem pod Pana Naszego Wszzechmogącego skrzydła opiekuńcze. Jeżeli Jego jedynie o pomoc w wszelakiej potrzebie prosić będziesz, jeżeli wszelakie twoje poczynanie z Panem Bogiem poczynać będziesz i dalej, jeżeli Go gorąco o Jego pomoc prosić będziesz, wtedy dopiero możesz być pewien, że zdrowie, że szczęście nigdy cię nie opuści, ale że nawet wór złota twoim własnym nazwać będziesz mógł.

Pan Bóg, mój przyjacielu, jest jakby nieprzymierzając taka wielka szparkasa, czyli kasa oszczędności. Gdy codziennie Jemu składać będziesz dobre uczynki wobec bliźniego twego, gdy codzienne szczerze modlitwy do Niego ślać będziesz, wtedy możesz być pewien, że w krótkim czasie zdobędziesz tak wielkie procenta i tak wielkie z nich skarby, że żyć będziesz mógł do końca życia i w zdrowiu i w szczęściu i w dostatku takich, o jakich tobie się nawet nie marzyło nigdy. A skoro nie wierzysz mým słowom, które dzisiaj ja stary piszę, to spojrzij bacznie w około siebie: bogobojny człowiek i prawy chrześcijanin modląc się i pracując, zawsze będzie zadowolony z życia i otoczenia, a skoro zadowolony, przyjmuje pokornie choćby najmniejszy dar Boży, który składa i składa, aż się pomnoży. Zaś ten człowiek, co ino buja po świecie próbuje, a próbuje, co z niczego niezadowo-

lony, co pod owym bliźnim dołki kopie i zamiast się modlić, jeno Pana Boga obraża, ten człowiek nigdy nie w garści nie utrzyma, bo co miał to potraci, bo i też zatracił i duszę i sumienie, a przedewszystkiem zatracił naszą chrześcijańską wiarę i ufność w Pana Boga Jedyne.

Ja boć mówię:

„Jakie drzewo, taki klin,  
jaki ojciec, taki syn,  
jaki korzeń, taka mać,  
jaka siostra, taka brać!“

Nietylko czasy się zmieniają, ale i ludzie. Gdzieżby dawniej za moich młodych lat ludzie pozwalali sobie na takie czyny, jakich obecnie się dopuszczają.

Dawniej to czelek każdy pościł jak Kościół święty nakazywał, dawniej czelek każdy zachowywał wszelkie dobre obyczaje no i żył jak człowiek, dziś za topiątek nie piątek, czy postne lub suche dni, dzisiaj każdy niemal obżera się jak zwierzątko w chlewie na utuczenie przeznaczone. Nikaj nikt nie baczy na to, co prawe i co obcesowe, jeno żywa i hula i jakieś karnawały cudaczne wyprawia i w maskarady się wdaje. I to coraz gorzej się dzieje co rok, młody w ucztach i nieobyczajności przesadza starszego, a to ino bez to, że starsi złym przykładem świecą, że rodzice dzieci swoje już od młodości własnymi złymi przykładami zaprawiają.

Nie mówię ja, żeby to żyć jak ciura i być jak cieć, co to niby żywe a nie beczy, aleć znówek nie trza się bisurmanić. Wszak nawet i Pan Jezus był na weselu w Kanie Galilejskiej i ucztował, a gdy wina zabrakło, to w Swej potężnej mocy nowych dwanaście dzbanów wina cudem stworzył — lecz mówię, że nie trza być nigdy tą co ryje ino żyć wszędzie obcesowo. Powie mi jaki hulaka i bezbożnik, że po dziś dzień wina duszkiem używać nie można, choćby takiego gęsiego, bo za drogie, więc trzeba cystą się zakrapiać. Ale ba, wy psiejuchy, toć i czystej jeden i drugi kielich maehnąć można raz kiedyś, byle z miarą i poddać się temu szatanowi, co w tej czystej czy w koniaku siedzi i przez nadmierne chłanie we wnętrze człowieka włazi i duszę i rozum zatruwa a czeleka całego bydłakiem czyni. Wszystko można co ludzkie, byle z miarą. Ale żeby najpierw maski jakieś na gęby sobie nakładać i w kostjumy cudaczne się oblekać i gorzałę spijać aż do nieprzytomności, tego nikaj w piśmie nie napisano. I takie to przewrotności starsi pokazują młodym.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 8 stycznia 1926 r.

Kalendarzyk, piątek 8 stycznia Seweryna b.  
sobota 9 stycznia Marjana p.  
niedziela 10 stycznia I. po 3 Kr.  
poniedziałek 11 stycznia Alcjego

— **P. Wojewoda Pomorski** uprasza wszystkich, którzy dawali mu dowody życzliwości ofiarując mu w roku zeszłym protektoraty nad publicznymi zabawami towarzyskimi podczas karnawału, aby mieli go za wylumaczonego, że w roku obecnym ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne i wynikające stąd bezrobocie udział w zabawach publicznych wziąć nie może.

— **Za awanturowanie** w mieście i urządzie przytrzymano został we wtorek dnia 5 bm. gośpodź z W. Radowisk.

— **Wielki bal maskowy.** Jutro w sobotę dnia 9 bm. odb. się w salach „Pod Orlem p. Szymańskiego wielki bal maskowy. Komitet w osobach kilku poważnych obywateli przygotował wiele niespodzianek, ażeby gościom jak najbardziej pobyt maskarady uprzyjemnić. Przygotowano więc wieczną karuzelę „gniazko miłości“, a ściauy pomalowano różnymi scenami dowcipnymi które będą pobudzać gości do zdrowego śmiechu. Salonowa orkiestra będzie przygrywać do tańców.

Ponieważ biletów będzie tylko 130 więc w interesie gości będzie jak najprędzej postarać się o takowe w c e ś n i e j w hotelu „Pod Białym Orłem“

— **Pijaństwo.** Dnia 5. bm. wieczorem odprowadziła tutejsza policja na wytrzeźwienie do aresztu pewnego gospodarza z Książek nazwiskiem K., który w pijanym stanie zaczął niewiasty na ulicy i na dworcu kolejki miejskiej wywoływał awantury

Późną godziną wieczorem znalazł patrol policyjny w rowie na szosie radzyńskiej osobnika pijanego do nieprzytomności a unurzanego w w błoć jak nieboskie stworzenie. Powyższym pijakiem, którym był mistrz kołodziejski R. z Mazanek pow. Grudziądź, zaopiekowała się policja, gdzie jak przez naczynego świadka się dow. P. P. małą czećkie zadanie zlanego jegomością dostawić do ula. (Jak stąd widzimi przydałoby się tutejszej policji sprowadzenie karetki dla podobnych gości zawozić na wyspanie bezpłatne

Red.)

a ci młodzi w następstwie starają się, przeholo wać tamtych i z tego to wychodzi, że zupełnie wszelka obyczajność zanika.

Już dłużej na to spokojnie spoglądać nie moga i wnetki pójde także na taką maskaradę, ale ze sękatymi! Stanę sobie wedle drzwirzy albo nawet między tańczących się wmięszam i jak zaczęć moim sękatym nauczycielem machać, to niezem żaden tancmajster nie będzie, bo wedle mojej nuty wszystkie pary skakać zaczną same polki mazurki albo skoczne galopady z sali na dół aż na ulicę i do domu. A na gębach to sękatym ponakładam takie maski sine, zielone i czerwone za darmo, że przynajmniej bez pół roka z gęby nie zlizą.

Mnie się jakoś uwiduje, że i moja stara chce wystrychnąć się i razem z innymi babami chce cichaczem umknąć na zalę wieczorem, kiej usłyszcy, że już na dobre chrapać zacząłem. Adyć kobiecie to nie trza wierzyć, choć i stara. Taką to zawdy cosik swędzi. Jurne to jeszcze babsko jest i często przypomina, jak w karczmie albo na dożynkach wywijala aż cała chata się trzęsła, a chłopcy od zmęczenia w kąty się kryli.

Pewnikiem nie mi innego nie pozostanie jak ino będzie trzeba iść do czarodzieja, coby mi wyróżył, czy ona też w masce polezie, albo też, żeby ją tak oczarował, coby poleżć tam nie mogła. Toć ja bym ją zaraz poznał na zali, ale dla obcych maski brać ona nie potrzebuje, bo już bez niej dosyć cudacznie wypatruje.

Jakoś nikt do mnie ni echce pisać listu, nikt mi nie donosi co u niego we wsi się dzieje. Słota je tera na dworcu, a reumatyzm dokuca starem co nie miara, to i nie moga się sztygać od wsi do wsi, coby nazbierał rozmaitych nowości. Wysta już o mnie całkiem pewnikiem zapomnieli, że się nigdy nie odzywata, albo też takie leniuchy, że choćby krótkiego listu określić wam się nie chce. Jeśli wam o 15 groszy za markę pocztową chodzi, albo o papier lub kopertę, to powiedzta, a ja wszystko rychtycznie oddam i jeszcze w dodatku ładnym podarkiem w nagrodę poczęstuję!

Mówię poprawta się, a was za to uściskam i ucałuję po bratersku!

Wasz Mateusz.

Do [dzisiejszego numeru dołączamy  
— KALENDARZ ŚCIENNY. —



W sobotę i niedzielę 9 i 10 1926 roku

## Cud nad Wisłą najazd bolszewicki na Polskę

— **Wybryki.** Jak się dowiadujemy postronie w noc sylwestrową wyrządzała w niektórych miejscach wybryki nieznaną łobuzerją. Stwierdzono, że w kilku miejscach posmarowano klamki od drzwi, okna wystawowe również przeniesiono kilka ustępów i obalono kilka płotów i wyrządzono inne mniejsze szkody. Obecnie dowiadujemy się, że w sprawie powyższych wykroczeń tutejsza policja przeprowadziła dochodzenia i sprawców wykryto w osobach ucznia stolarskiego K. K. i ucznia krawieckiego Szcz.

— **Pożar przypadkowy.** W ubiegłą sobotę wieczorem zapalili się przez nieostrożność firanki w mieszkaniu pp. T. Ogień wczas spostrzeżony został przed domowników ugaszony, przez co zapobieżono dalszemu ewentualnemu rozszerzeniu się ognia.

— **Tow. Ludowe** urządziła w niedzielę, dnia 17 bm. zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskim. Odegrane będą dwie sztuczki i to: „**Bez ten święty opłatek**” w 3 aktach i „**Janek doktorem**” w 2 aktach. Pierwsza sztuka z życia ludu wiejskiego daje nam jasny dowód jak miłą każdemu jest tradycja ojców naszych. Druga natomiast sztuczka przepojona jest humorem, tak że każdy uczestnik przedstawienia tego powinien odnieść jaknajmielsze wrażenia. Bliższe szczegóły podamy później, wzgl. pojawią się na afiszach, które niebawem w mieście, zostaną wywieszane. Przedstawienie dla dzieci w sobotę, dnia 16 bm.

— **Złote gody małżeńskie.** Pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak złożył życzenia „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim z okazji uroczystości złotych godów małżeńskim jubilatowi Adamowi i Mariannie Bajduszewskim w Wąbrzeźnie Franciszkowi i Antoninie Prusakowskim w Książkach, pow. Wąbrzeski.

— **O książki dla służby domowej.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się rewizja książek dla służby domowej, bez której żaden pracodawca nie powinien zatrudnić służącej, kucharki, pokojówki lub t. p. Służba domowa zobowiązana jest przy wstąpieniu do służby lub zmianie miejsca pracy zaopatrzyć się w książkę dla służby domowej, która winna przedłożyć swemu pracodawcy do wglądu. Pracodawca, przyjmujący służbę domową, winien każdorazowo zażądać książkę dla służby domowej i poczynić w niej adnotacje co do przebiegu i czasu pracy.

Książki dla służby domowej wystawiają urzędy policyjne lub wójtostwa, a nabyć można takowe w eksp. Głosu Wąbrzeskiego. Nie stosujący się do istniejących przepisów podlegają grzywnie do 30. = zł.

— **Cud nad Wisłą,** najazd bolszewicki na Polskę w roku 1920. Jak się dowiadujemy, wyświetlany będzie w sobotę i niedzielę w tutejszym kinie monumentalny film „**Cud nad Wisłą**”. Każdy zapewne jeszcze pamięta cośmy przeżywali w czasie najazdu bolszewickiego. Film przedstawia nam widoki wojsk polskich, które walczyły za wiarę i ojczyznę. Widzimy jak książę Skorupka z krzyżem w ręku prowadzi wojsko do bitwy zwycięstwa. Film ten jest nietylko dla młodzieży dozwolony, ale od ministerstwa gorąco polecony dla podtrzymania ducha patriotycznego.

— **Opłata za duplikaty dokumentów wojskowych.** Na podstawie zarządzenia Min. Spraw Wojskowych Dep. VII. z dnia 6 listopada 1925 r. zostaje podwyższona opłata za duplikaty zaginionych dokumentów wojskowych a mianowicie 5 zł. za duplikat książeczki wojskowej i 1 zł. za inne duplikaty dokumentów wojskowych.

— **W sprawie bezpłatnych okresowych biletów kolejowych.** Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości Dyrekcji K. P. i osób zainteresowanych, że ponieważ ze względów technicznych niema możliwości przed upływem roku bieżącego dokonać wymiany na rok 1926 bezpłatnych okresowych biletów kolejowych na nowe, według wzoru obowiązującego od dnia 1 stycznia 1926 r., ważność wzmiankowanych biletów zarówno imiennych jak i bezimiennych, wydanych przez Ministerstwo Kolei z terminem do dnia 31 grudnia 1925 r., przedłuża się do dnia 15 stycznia 1926 r., poczem bilety te, oraz bilety bezpłatne okresowe imienne, wydane z terminem „do odwołania”, tracą moc obowiązującą.

— **Używanie legalnych miar.** W myśl art. 8 dekretu o miarach z dnia 8. II. 1919 r. (Dz. P. P. P. nr. 15. poz. 211) rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. IV. 1919 r. (Dz. P. P. P. nr. poz. 299), Ministra b. dzielnic

pruskiej z dnia 28 maja 1921 r. Dz. Urz. Ministerstwa b. dzielnic pruskiej nr. 20, poz. 138 i o kólnika Pana Wojewody z dnia 28 marca 1924 L.dz. XIc 1423/24 należy używać tylko legalnych jednostek miar w sposób właściwy. Rozchodzi się o to, aby np. ilości towaru mniejsze od 7 kg. nie były wyrażone w ułamkach kilograma 1/2, 1/4, 1/8 kg., lecz w dekagramach 50 dekagramów nie należy nazywać funtem; 100 kg. należy nazywać kwintalem a nie centnarem, korcem itd. Błędne nazwy używane niekiedy dla 100 kg. jak ctr. metryczny, centnar podwójny, korzec metr — jak również wyrażanie ilości towaru mniejszej od kg. w ułamkach kg. (1/2, 1/4, 1/8) są niedozwolone.

Zatem przy podawaniu cen w cennikach i ujawnianiu ich na przedmiotach przeznaczonych do sprzedaży należy stosować legalne jednostki miar i to we właściwy sposób.

Legalnymi jednostkami miar są:

1. jednostki długości: metr, decymetr, i centymetr,

2. jednostki powierzchni: metr kwadratowy, decymetr kwadratowy i centymetr kwadratowy. 1 metr kwadratowy — 10000, 1 decymetr kwadratowy — 100 centymetrów kwadratowych.

3. jednostki objętości: metr sześcienny — hektolitr równy 100 litrom.

4. jednostki masy (wagi): tona, kwintal, kilogram i dekagram,

Tona równa się 1000 kilogramów.

Kwintal równa się 100 kilogr.

1 klg. równa się 100 dekagramom.

— **Zebrań konstytucyjne Rady Miejskiej,** odbyło się we wtorek, dnia 5 stycznia br. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy udziale p. burmistrza Schwarza, członków Magistratu pp.: Deregowskiego, Balcerskiego, Bialeckiego i Nadolnego oraz wszystkich pp. Radnych w liczbie 24, wybranych w dniu 18 października 1925 r. Zebranie zagal p. Burmistrz. W wstępnej, a zarazem przywitalnej swej przedmowie podniósł ważność Rady dla miasta. Po obszernym wyjaśnieniu o ustroju komunalno-gospodarczym zwraca uwagę na to, że od każdego radnego wymaga się, by obowiązek swoje spełniał sumiennie, gorliwie i bezstronnie wyłącznie dla dobra mieszkańców naszego miasta, przez których oni zostali wybrani na swych zastępców i dla dobra naszej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej życzy p. Burmistrz, by nowo rozpoczęta kadencja obfitowała w zgodną i wytrwałą pracę. Po przedmowie swej zobowiązał p. Burmistrz każdego z osobna i wprowadził tem samem w urząd radnego.

Na przewodniczącego dzisiejszego zebrania powołał p. Burmistrz rolnika Fr. Piotrowskiego, jako najstarszego wiekiem z grona Rady, na sekretarza p. Rzeźnika, sekretarza miejskiego. — P. Piotrowski obejmuje urząd przewodniczącego i wita zebranych słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” Po złożeniu życzeń noworocznych, wyraża swą nadzieję, że w nowym roku dawniejsze spory ustąpią miejsca gorliwej, intensywnej i zgodnej pracy dla dobra miasta, ażeby prasa jak dawniej nie zarzucała obecnej Radzie jej nieodpowiedniego kierunku działania.

(Prasa, o ile w obecnej Radzie znajdują się pewne pozostałości sporów i zdążeń osobistych, nie omieszka i teraz w należyty sposób zle zgrzmieć. Mamy jednakże nadzieję, że bez tego obecnie będzie można się obejść. Red.)

Wybór przewodniczącego. Z wysuniętych dwóch kandydatów pp. Grajewskiego i Jezierskiego większością głosów wybrano przewodniczącym Rady p. Jezierskiego.

P. Jezierski obejmując urząd, dziękuje za zaufanie oznaczając, że tylko dobro miasta mieć będzie zawsze na oku.

P. Burmistrz zabiera głos, mówiąc o ważności urzędu przewodniczącego w Radzie Miejskiej, wita i życzy p. Jezierskiemu dobrej i zgodnej pracy dla dobra miasta. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

P. przewodniczący Jezierski przystępuje do wyboru zast. przewodniczącego. Z dwóch kandydatów pp. Szczuki i Makowskiego wybrano większością głosów p. Szczukę.

Wybór sekretarza Rady. Radny p. Kurzyński proponuje, by każdorazowy sekretarz miejski sekretarował także na posiedzeniach Rady za odpowiednim wynagrodzeniem miesięcznym. Radny p. Grajewski stawia sprzeciw i proponuje na sekretarza p. Kurzyńskiego. Radny p. Pietrzak stawia propozycję, by najmłodszego wiekiem radnego wybrać sekretarzem. Przy głosowaniu ostatnie dwie propozycje upadły, wobec czego sekretarzować będzie każdorazowy sekretarz miejski.

Wybór członków do Sejmiku Pow. Radny p. Makowski A. stawil wniosek o przerwę pięciominutową. Radny p. Grajewski stawil wniosek o odroczenie sprawy do przyszłego posiedzenia, gdyż sprawa ta jest zbyt ważną i nie można bez odpowiedniego przygotowania się do niej przystępować. — Radny p. Kurzyński sta-

wil wnioski o natychmiastowe załatwienie sprawy. — Przy głosowaniu upadł wniosek o odroczenie sprawy i p. Przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie przystąpiono do wyboru członków do Sejmiku Pow. Z przedstawionych dwóch list wybrano: z listy nr. 1. p. burmistrza S hwarza, p. Candra Konst. i p. Szcukę; z listy nr. 2. p. Piotrowskiego Fr. (rolnika) i p. A. Makowskiego.

Po wolnych głosach i przeczytaniu protokołu solwował p. Przewodniczący posiedzenie.

## Głowa à la Garconne

jest tylko wtedy ładna gdy się ją troskliwie pielęgnuje. Najlepszym pielęgnowaniem jest regularne i stałe mycie głowy

„Schamponem z czarną główką”,

co zabiera mało czasu i jest związane z małym wysiłkiem. Wskutek obfitej i delikatnej piany Schampon myje doskonale i czyni włosy pełnymi, świeżymi i połyskującymi. Są to trzy niezbędne zalety pięknej głowy à la Garconne.

Przy kupnie zwracać baczną uwagę na obok zamieszczoną markę ochronną, gdyż tylko takowa zapewnia otrzymanie prawdziwego fabrykatu.

Wylączna sprzedaż:

Zakłady Przemysłowe  
Karol Szopper S. A.,  
Bielsko (Śląsk).



— **Zieleń.** (Pożar). Dnia 1. I. br. około godz. 3 p. p. powstał pożar w ogrodzie gosp. Bogalewskiego, w którym znajdowały się koszki pszczoł. Ogień; spowodowany przez nieostrożność dwóch 7 letnich chłopczyków bawiących się zapalkami.

Pożar został wczas przez domowników ugaszony. Za pobieżono dalszemu szerzeniu się ognia, jednakowoż spaliły się 2 koszki z pszczołami i uszkodzony został domek do pszczoł zbudowany z trzciny. Powstała strata wynosi około 50 zł. Zwracamy rodzicom uwagę, by w przyszłości zwracali więcej uwagę na małoletnie dzieci, przez co można niejednemu niebezpieczeństwu zapobiedz.

— **Wielkie Radowiska.** Tow. Młodych Polek urządziło w środę dnia 6 stycznia wspólną kolendę połączoną z wieczornicą. Obrzędu kolendowego dokonał patron ks. Dr. Łęgowski, poczem nastąpił wspólny podwieczorek, urządzony staraniem druhen. Nastrój panujący wśród zebranych był bardzo miły; po podwieczorku odbyło się walne zebranie. Następnie odegrano komedię p. t. Niebezpieczna sklepikarka, która wywołała dużo śmiechu poczem zaśpiewano kilka pieśni i wygłoszono deklamację. Stosownie do programu nastąpiły gry i zabawy. Bawiono się bardzo wesoło, chociaż krótko, bo tow. urządziła zabawę z przedstawieniem w niedzielę dnia 17 stycznia. Odegrana zostanie komedia Bogusławskiego p. t. Krakowiacy i Górale. Wieczornicę zakończono śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy.”

— **Kowalewo.** — Pierwsze zebranie nowej Rady Miejskiej odbyło się dnia 2. I. o godz. 16.15. Po przemówieniu p. burmistrza zaprzysięgi mówca wybranych radnych przez podanie ręki. Widoczna była niechęć niektórych radnych do podania ręki powszechnie niepoważanemu p. burmistrzowi. Przewodnictwo oddano w ręce najstarszego wiekiem radnemu p. Maciejewskiemu, który przystąpił do wyboru zarządu Rady Miejskiej. P. Maciejewski przemówił do pp. Radnych słowami ubolewającymi, że członkowie starej Rady Miejskiej nie zdali znanym zwyczajem nowo wstępującej Radzie swych obowiązków. — Przez tajne głosowanie wybrano przewodniczącym Rady p. Tumczaka, zastępcą p. Nawrockiego sekretarzem p. Malerskiego, zastępcy p. Dynowskiego, godzinny rozpoczęcia posiedzeń Rady Miejskiej ustalono w miesiącach zimowych na godz. 18 w miesiącach zim wych zaś na godz. 17. — W wolnych głosach zabrał głos radny p. Dzieciolowski. Mowa ta brzmiała mniej więcej następująco: Kochani Sąsiedzi — Szno. Rado Miejsko! Z dniem dzisiejszym powołano nas do pracy społeczno-twórczej, powierzono nam losy naszego miasta, czeka nas zadanie ciężkie, lecz pełne zapału nasze chęci sprostać powinno żądaniem naszego poniewieranego obywatelstwa, przez ludzi mrocznych, przeto w pierwszym rzędzie prace nasze muszą być wyteżone, aby skłonić niektórych brutalnych członków personelu magistratu do poszanowania obywatelstwa, a tem samem doenia cudzej własności, aby zakwitła oszczędność, praca twórcza, — aby zapomniano o własnem bucezeniu, a wyteżono siły wstronę znanego — zgnębionego obywatelstwa. Wówczas pewny jestem że nie będziemy radzić za tym stołem, jak pozbyć się wrogich nam osobników, którzy skoro urzą w nas siłę zwartą istotnie obywatelską, a nie będą czuli w sobie siły woli programy błędów, z poczucia własnej ambicji — skoro iskierkę jej jeszcze posiadają, sami opu-



zczą koryto przepelnione brudami i wyniosą się póki czas pozwala. —

Szanowny Magistracie! Nie mam tu na myśli obrazić znanych nam jednostek, ale żądam od nich poprawy, — i aby zeszli z drogi krętej poszli drogą prawdy i prostej sprawiedliwości, aby przyszła nasza gospodarka rozpoczęta była „wedle stawu groble sytać.“ Tego życzę Wam Szan. Pa. i sobie z całej duszy! — Jako nagły wniosek postawił p. Dzieciolowski projekt zredukowania urzędnikom magistrackim płacy i unormowania ich wedle klasy służby urzędników państwowych w miejscowościach klasy wyższej — Poruszył także sprawę brutalnego obejścia się p. burmistrza z pracowniczką kasy miejskiej p. Legorską. Sprawa ta wzbudziła w zebranych zaniepokojenie i urazę do p.

burmistrza znanego prorywczego charakteru. Zażądano od Magistratu podstaw, na mocy których zwolniono z urzędu gorliwą i znaną pracowniczkę. — P. Dzieciolowski żądał, aby nagły jego wniosek zaprotokzlowano co jednak nie uczyniono. Jeden z obecnych.

#### RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. Walne Zebranie Tow. Sam. Rzemieśln. odbędzie się w niedzielę dnia 10. I 26. o godz 2-giej w lokalu p. Klimka. Porządek obrad: 1. Zagajenie 2. Sprawozdanie obecnych 3. Sprawozdanie obecnego zarządu tj. prezesa sekretarza i skarbnika. 4. Wybór marszałka zebrania. 5. Wybór nowego zarządu. 6. Zamknięcie zebrania Gdy wymagana ilość członków nie będzie obecna, następnego dnia odbędzie się o pół godz. później, bez względu na ilość członków.

Prawo do głosowania mają ci członkowie, którzy zapłacili składkę za rok 1925. Zebranie zarządu o g. 1 popoł. Zarząd.

— Kowalewo. W niedzielę dnia 10 stycznia 1926 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Miejskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w lokalu pani Zielkovej z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego zebrania 2. Sprawozdanie Przewodniczącego 3. Sprawozdanie skarbnika 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 5. Udzielenia absolutorjum zarządowi. 6. Wybór zarządu. 7. Wnioski i interpelacje.

Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. Luźnego odbędzie się w niedzielę, 10 bm. zaraz po niesporach w Wikaryjce. O liście użyciu proszę Zarząd.

— Wąbrzeźno. Baczność członkowie! Jutro w sobotę o godz. 9-mej w zwykłym lokalu odbędzie się lecja śpiewu na którą wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźnie

# WIELKI BAL MASKOWY

Potrzebni od 1-go kwietnia 26 r. włodarz, kowal, stelmach, oraz 10 fernali i parobków

wszyscy z zacięciem

Zgłosić się:

Majętność Przydwórz pocz. Ryńsk pow. Wąbrzeski.

Nieprawdziwe obmówienie Księdza Dra. Łęgowskiego z Wielkich Radowisk, o zabieranie ofiary ślubnej

**cofam**

I PUBLICZNIE PRZEPRASZAM.

IGNACY MACHUJSKI w Linowie.

Licytacja drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Leśno

sprzeda ustnym przetargiem drewno użytkowe i opał. dla potrzeb lokalnych w Kowalewie, dnia 13 b. m. w oberży p. Zielke od 10 reno za natychm. zapłatą.

Państw. Nadleśniczy.

**Oszczędności**

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbanki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia b. r.

fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank budowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia z ap. z nieogr. odpowiedzialnością.

Pierwsza zabawa karnawałowa

Humor



Śmiech

odbędzie się w sobotę, dnia 9. I. br. w salach hotelu pod „Białym Orłem“ z nadzwyczaj rozmałym programem

**Tańce Poczta Karusela Samochód na sali Niespodzianki**

O godzinie 12-tej w nocy **Zdemaskowanie**

Za najoryginalniejsze 4 maski nagrody

By uniknąć przepelnienia na salach wydawana będzie ograniczona ilość biletów — dlatego uprasza się o wcześniejsze nabywanie takowych w hotelu pod „Białym Orłem“

Otwarcie kasy o godz. 7 i pół.

Niechaj więc każdy — kto ma chęć ubawić się przyjdzie na bal, a do przyszłego karnawału nie zapomni wrażeń — jakich doznał pod „Orłem“.

Komitet Balu Maskowego.



Gęsi, kury, kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje **Wacław Gołębiowski** Kowalewo, Telefon 27 i 28.

**BACZNOŚĆ**

PP. Przemysłowej i Kupcy!

W ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“ nabyć można

**Listy płac**

do wypłacania pracownikom zarobków, z rubrykami do odciążenia Kasy Chorych Zabezpieczeń na starość i bezrobocie oraz podatków — państwowych —

**LINIE Elewa**

konopne i druciane lub ELEWKE

diar bolotwa i d. poleca

**B. Muszyński** fabryka lin, Lubawa

do posylek potrzeba

Zgłoszenia do

Wydawnictwa

Biblij. Oświaty Lud. ul. Wolności 59.

stelmacha i szwajcara

z własnym zacięciem.

Uwzględnia się tylko ludzi z dobrymi rekomendacjami, którzy pracowali na wzorowych majątkach.

1-2 pokoje

umeblowane z całym utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia.

ul. Poniatowskiego 5. I. p.

**Fortepiany i pianina**

Bechsteina, Blüthnera, Feuricha i innych słynnych firm.

Harmonje „Mannborg“ i „Hofberg“

PHONOLA — pianina automatyczne

oraz instrumenta własnego wyrobu poleca w wielkim wyborze

**B. Sommerfeld**

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Śniadeckich 56 telefon 893

Filje: Grudziądz ul. Groblowa 4, tel. 229.

Gniezno ul. Tumska 3, tel. 303 zał. 1905 r.

Maj. KSIĄŻKI

kupi cztery silne

**konie**

ROBOCZE niżej 8 lat.

ZGUBIONO

**książkę**

wojskową

wydaną przez P. K. U.

Toruń, którą unieważniam.

Kazimierz Paluch

Niem. Łopatk.

KONCERTOWE

**skrzypce**

na których właściciel grał przeszło 30 są do sprzedania.

Blizsze wiadomości w Admin. „Głosu Wąbrz“.

**Panienka**

z ukochaną Siołą

Haudlową poszukuje

posady praktykantki

biurowej. Zgłosz. do

Admin. Gł. Wąbrz. pod 250

Prowadzenie i zamknięcie

ksiąg, bilansów,

korrespondencyj

załatwia

**W. Fenska**

sąd. zaprz. rewizorka ksiąg

**SKŁAD**

z urządzeniem kolo-

najalnym i restauracji

zajadłem i stajniami

od zaraz do wydat-

stawienia. **Tobolski**, Kolejowa 69.

Poszukuję dobrą

**kozę**

(Lammen slego)

**H. Bauer** browar

UCZCIWA

**służąca**

może się zgłosić

**Z Ziolkowska**

Mełtina 8.